

# Kaya, Czarna Niedziela

Czarna Niedziela  
i czarna rozpacz jest  
czarna jak oczy  
co w czerń pociągnęły mnie  
czarna jak myśli  
gdy czarna zapada noc  
gdy leże bez siły  
samotnie  
bo odszedłeś stąd

czerń moim sercu  
z wolna zamianie je  
w czarnego kruka  
co zbiera siły, wrywa się  
czarna niedziela

Czarna Niedziela  
to taki czarny dzień  
jak czarna otchłań  
odnaleźć już nie da się  
łzy moje płyną  
jak czarne paciorki wciąż  
jestem jedyną  
mówiłeś, wierzyłam w to  
wierzyłam w to

Czarna Niedziela  
czarny założę klim  
ktoś gdzieś umiera  
zadadzą pytanie mi  
Czarna Niedziela  
Czarna Niedziela

biały, jak śnieg welon jej  
i przez śnieżną biel płatków biel  
w biały dzień  
miałam iść  
a dziś się skończyło  
cały mój runął świat  
zabiłeś miłość  
z miłością umieram ja  
żegnaj mój miły

Czarna Niedziela  
żegnaj mój miły